

Chyba każdy miał w swojej praktyce turniejowej partię, gdzie w wyniku nieuwagi lub pośpiechu cenna połówka "została" u przeciwnika. Jednak najbardziej bolesne są przypadki, kiedy zawodnik poddaje się presji psychologicznej rywala o zazwyczaj wyższym rankingu i remisuje partię, w której miał nieskomplikowaną wygraną. W tym artykule zaprezentuję dwie partie-jedną z własnej praktyki, drugą z bardzo znanego arcymistrza, pretendenta do tytułu mistrza świata przez blisko 20 lat.

Swoją partię rozegrałem podczas zeszłorocznych wakacji, na Międzynarodowym turnieju w Pszczynie. Otrzymałem ją w połowie turnieju, kiedy już turniej zaliczałem do udanych, mając na koncie wygraną z mistrzem międzynarodowym i remis z innym. Kojarzenia z deszczu wysłały mnie pod rynnę-na pierwszą "deskę" do arcymistrza, nr 1 turnieju, z którym do tej pory notowałem same zera. Na domiar złego, grałem czarnymi, nie dziwi więc moja fatalna postawa w debiucie. Dziwić natomiast może lekkomyślność mojego przeciwnika, który w niemalże wygranej pozycji nie zdecydował się na wykonanie 1-2 obronnych ruchów, by zapobiec mojemu atakowi w stylu kamikaze.

```
{MosModule.phpinc=pgnvert.php,g1,GM Heberla Bartłomiej,pol,2536,Piesik  
Piotr,pol,2209,Pszczyzna,2009,1/2-1/2, 1. c4 c6 2. e4 d5 3. cxd5 cxd5 4. exd5 Nf6 5. Qa4+ Bd7  
6. Qb3 Qc7 7. Nc3 a6 8. Nf3 Bf5 9. d4 Nbd7 10. Be2 Rd8 11. O-O Nb6 12. Bf4 Qxf4 13. Qxb6  
Qb8 14. Rfe1 Rd6 15. Qb3 g6 16. Ne5 Bh6 17. Nc4 Rd7 18. Nb6 Rd6 19. Bf3 Bg4 20. Bxg4  
Nxc4 21. Nc4 Rf6 22. d6 O-O 23. Ne4 Rf4 24. h3 exd6 25. hxg4 d5 26. Nb6 dxe4 27. Nd7 Qd6  
28. Nxf8 Qxd4 29. Qe3 Qd6 30. g3 Rxc4 31. Qxh6 Rxc3+ 32. Kf1 Qd3+ 33. Re2 Rh3  
1/2-1/2,merida24/}
```

Partia ta pełna była błędów i zaskakujących zwrotów akcji; po 12 posunięciach mogłem się poddać, trafiając na nieznaną mi wariant obrony Caro-Kann (niedawno udało mi się go zastosować w partii z A. Kaczmakiem, który znał go lepiej. Mimo to uzyskałem małą przewagę.). Następnie nastąpiły typowe dla mnie wydarzenia, ponieważ dopiero w dużo gorszej pozycji zacząłem stwarzać realne groźby. Byłem już na skraju przepaści i miałem zamiar się poddać, gdy znalazłem chyba najbardziej fantazyjny w mojej karierze ruch obronny 22...O-O!. Jednak nawet on nie powinien mnie uratować, gdyby po nim albo w następnym ruchu nastąpiło f3! które stopowało cały mój atak na f2 i znacznie opóźniało ten na h2. Przyczyny niewykonania tego posunięcia należy szukać w dużej pokusie zagrania Se4 z jednoczesnym atakiem i obroną. Heberla chyba też zapomniał o zasadzie "Wróg zapędzony do narożnika jest niezwykle groźny". Nieco tylko niżej od roszady cenię mój 24. ruch- exd6!(po raz kolejny jedyna możliwość). Oddanie pasywnej wieży f8 i skoczek g4 za 2 aktywne białe skoczki i osłabienie pozycji białego

króla stanowiło optymalną praktyczną szansę.

Natomiast totalnie desperackim chwytem było oddanie gońca na h6 (oczywiście nie zamierzałem odbić skoczka na f8), z następnym, kończącym kaskadę poświęceń, zbiciem wieżą na g3. Po tym zagranie białe miały 3 możliwości-czekając na odpowiedź arcymistrza, policzyłem je wszystkie. Udało mi się na szczęście zachować kamienną twarz, gdy zobaczyłem(niektórzy kibice też to widzieli), że po 32.Kh1! czarne nie mają wiecznego szacha i przegrywają. Mój plan ratunku zakładał, żebym psychologicznym chwytem(pewnością siebie wyrażoną w zadowolonej minie) przekonał rywala, że pozostaje zbić wieżę i zremisować. Jednak wszyscy, łącznie ze mną, byli niewiarygodnie zdumieni, gdy zobaczyli, że Heberla *a tempo* gra 32.Kf1??.

Tutaj zadziałał mechanizm, o którym mówi tytuł artykułu: presja gry z tak silnym szachistą i fakt, że udało mi się wyjść na prostą z beznadziejnej pozycji, nie pozwolił mi dostrzec forsownego mata po 34.Hf4. Widziałem po każdym innym odejściu hetmana tylko mata na f3, ale ten na h3 pozostał poza moją uwagę. Kiedy zobaczyłem "ratujący ruch obronny" 34.Hf4, po zagranie 33...Wh3 "odruchowo" zaproponowałem remis. Po długim namyśle(podczas którego dostrzegłem wygraną) Bartek zaakceptował moją propozycję-był to prawdopodobnie jego najlepszy ruch w partii :)

W analizie po partii znaleźliśmy najlepszy ruch dla białych 34.Hxh7+, ale nawet on nie ratował partii po precyzyjnej replice 34...Kxf8!!(zdobycie decydującego tempa). Wymuszone jest 35.Hxh3, ale po 35...Hxh3+ 36.Kg1 Hg4+ 37.Kf1 Hf3!!("cichy" ruch) 38.We1 e3! partia się kończy. Byłoby to moje pierwsze zwycięstwo nad arcymistrzem w partii klasycznej.

Druga partia została rozegrana na Olimpiadzie Szachowej w Dubrowniku w 1950 roku. Białymi grał urodzony w Ozorkowie Amerykanin Sammy Reshevsky, czarnymi reprezentant outsidersa - Grecji Mastichiadis. Rozegrano znany wariant gambitu hetmańskiego, jednak nie jestem w stanie podać pełnego przebiegu pojedynku. W pozycji Białe: Kg1, Hb2, Wa1, Gd3, Sc3, Sf3, piony: b5, d4, e3, f2, g2, g3; Czarne: Kg8, He7, We8, Gc8, Sd7, Sg4, piony: b7, c6, d5, f7, g6, h6 białe popełniły fatalny błąd 24.Sd2?? i...widząc swój błąd, Reshevsky ze stoickim spokojem oraz kamienną twarzą zaproponował remis, czarne zaś z radością...propozycję przyjęły (!) nie widząc, że po nieskomplikowanym 24...Sxf2 25. Kxf2 Hxe3+ 26. Kf1 Hxd3+ i Hxd4+ pozostałyby z trzema pionami przewagi... Oto, jak na młodych zawodników wpływa pryzmat walki z utytułowanym rywalem!

Wnioski do wyciągnięcia pozostawiam samym czytelnikom tych wypocin...

Dopisek - Igor Pyrkosz

Przebieg parti przytaczam za serwisem chessgames.com:

```
{MosModule phpinc=pgnvert.php,g2,GM Samuel Reshevsky,usa,,Fotis  
Mastichiadis,grc,,Dubrovnik olm,1950,1/2-1/2,1. d4 d5 2. c4 e6 3. Nc3 Nf6 4. Bg5 Be7 5. e3  
Nbd7 6. cxd5 exd5 7. Qc2 c6 8. Bd3 h6 9. Bf4 Nf8 10. Nf3 Ne6 11. Bg3 Bd6 12. Bh4 0-0 13.  
0-0 Re8 14. Rab1 Nf8 15. Bg3 Bxg3 16. hxg3 Ng4 17. b4 a6 18. a4 g6 19. b5 axb5 20. axb5  
Ra3 21. Ra1 Qe7 22. Qb2 Rxa1 23. Rxa1 Nd7 24. Nd2 1/2-1/2,merida24/}
```

Dodam jeszcze, że przytoczona partia użyta została jako ilustracja oddziaływania psychologicznego w angielskiej wikipedi hasło - "[Remis przez uzgodnienie](#)"